



## krótko

### Warsztaty biblijne dla duchowieństwa

#### MISJONARZE WERBIŚCI

**z NYSY** zapraszają kapłanów, seminarzystów, zakonnice i zakonników na warsztaty biblijne dla duchowieństwa „Lectio divina – duchowość i metodologia biblijna”, które odbędą się w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza w Nysie 20 i 21 lutego 2009. W celu uzyskania szczegółowych informacji lub zgłoszenia chęci udziału zapraszamy na stronę internetową [www.werbisci.nysa.pl](http://www.werbisci.nysa.pl) lub prosimy dzwonić pod numer 077 544 33 12.

### Jeden procent na Caritas

#### WSZYSCY, KTÓRZY CHCĄ,

aby drobna część ich podatku zamiast do wspólnego budżetu państwa trafiła do osób potrzebujących, za pośrednictwem naszej diecezjalnej Caritas, proszeni są o wypełnienie do 30 kwietnia br. rocznego rozliczenia podatkowego i wskazanie w nim „Caritas Diecezji Opolskiej Organizację Pożytku Publicznego”, KRS: 0000290982. W 2008 r. z pomocy wszystkich placówek Caritas Diecezji Opolskiej skorzystało ok. 150 tys. osób, a 1 proc. podatku na Caritas przekazało 3645 osób. Na konto wpłynęła kwota 202 339 zł.



TERESA SIENKIEWICZ-AMIS

#### Dwie rocznice

## Chcą, by o nich pamiętano

**Zarząd Koła Związku Sybiraków w Opolu,** jednego z dwunastu kół w województwie opolskim, zaprosił sybiraków na Mszę św. do kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu, w sobotę 7 lutego 2009 roku.

**K**olejna rocznica pierwszej masowej deportacji Polaków na Sybir wyznacza termin dorocznego spotkania sybiraków. – Bo czym innym, jak nie modlitewnym wspomnieniem można uczcić tych, którzy na zawsze pozostali w miejscach zesłania, a także modlitwą dziękować Bogu za ocalenie – mówi Wacław Tomkowicz, sybirak z Opola. Modlili się sybiracy z Opola, Strzelec Opolskich, Ozimka, Izbicka i z innych miejscowości przynależących do opolskiego koła. Słowo Boże skierował do nich bp Paweł Stobrawa, który przewodniczył Eucharystii odprawianej przez ks. Zdzisława Banasia, krajowego kapelana sybiraków, ks. proboszcza Rudolfa

Świerca i ks. proboszcz Andrzeja Grondowskiego z Norylska, w Administracji Apostolskiej Wschodniej Syberii.

Pochodzący z Opola ks. Andrzej Grondowski uczestniczył też w drugiej części spotkania, poświęconej przypomnieniu wydarzeń sprzed dwudziestu lat, kiedy reaktywowano Związek Sybiraków, i wydarzeniom sprzed 80 lat, gdy w 1928 roku zapadła decyzja powołania Związku Sybiraków z inicjatywy żołnierzy 5. Dywizji Syberyjskiej gen. Dowbora-Muśnickiego; legitymację z numerem pierwszym otrzymał Józef Piłsudski, marszałek Polski.

Romana Dolińska, prezes opolskiego koła, i Walenty Oliwa,

#### Sybiracy nie opuszczają okazji do wspólnej modlitwy

prezes Zarządu Wojewódzkiego ZS oraz wiceprezydent Opola Janusz Kwiatkowski wręczyli Odznaki Honorowe Sybiraka Bronisławie Barcikowskiej, Zofii Jakubowskiej, Eugeniuszowi Kalicie, Felicji Kogut, Zofii Leszczyńskiej, Natalii Marszałek, Kazimierzowi Mułakowi, Helenie Woch i Urszuli Zajączkowskiej.

– Reaktywowany związek, mówiła Romana Dolińska, skupił się na realizowaniu zadań socjalnych, na załatwianiu sybirakom emerytur, rent, dodatków kombatanckich, uznaniu inwalidztwa wojennego i na organizowaniu opieki chorym, starszym, samotnym i niepełnosprawnym sybirakom, robiono to własnymi siłami i z pomocą państwowych instytucji. Drugie zadanie to dokumentacja wydarzeń historycznych i ich upamiętnienie.

W województwie opolskim takimi znakami pamięci są tablice epitafijne umieszczone w wielu kościołach, m.in. w katedrze opolskiej, place, most, symboliczne mogiły, kaplice, kalwaria w Grodzcu, gdzie z inicjatywy pierwszego krajowego kapelana Związku Sybiraków ks. prałata Edmunda Cisaka odbyła się z udziałem prymasa Józefa Glempa koronacja obrazu Matki Bożej Sybiraków.

tsm

## Tajemnice ptasich wędrówek Muzeum Śląska Opolskiego

**DZIAŁ PRZYRODY** zaprasza od 3 lutego do 30 kwietnia br. do zwiedzania wystawy czasowej „Metody badania ptasich wędrówek”. Ekspozycja ta prezentuje sposoby zdobywania wiedzy na temat ptasich migracji, rozpoczynając od najbardziej rozpowszechnionej metody obrączkowania ptaków do stosowania nadajników satelitarnych umożliwiających

poznawanie dokładnych danych o trasie, szybkości przelotu, miejscach przystankowych i zimowania. Szacuje się, że rocznie na całym świecie 50 bilionów ptaków podejmuje wędrówki. Wiele wędrownych gatunków spędza na lęgowskich zaledwie kilkanaście tygodni, by po sezonie lęgowym podjąć migracje liczące często kilka tysięcy kilometrów.



Pracownicy Działu Przyrody MŚO, Piotr Zabłocki i Michał Wolny, wprowadzają w tematykę wystawy

## Koncert Symfonii Rusticany i chóru Naczęsławice

**KOLĘDY** to drogocenne perły. Kolędy odśpiewają zasypaną drogę do serca, prowadzą do Zbawiciela – mówi ks. Jerzy Kowolik, znawca muzyki klasycznej, śląskiej, kościelnej, twórca m.in. pasji „Dramat miłości”, który odkrywa w archiwach utwory wielkich śląskich kompozytorów i część z nich wprowadza do repertuaru kierowanych przez siebie zespołów muzycznych: Orkiestry Symfonicznej

Symfonii Rusticana i chóru mieszanego. W tym roku zespoły parafii Naczęsławice wystąpiły z koncertami kolęd w Głogówku, Naczęsławicach, w hali sportowej w Kędzierzynie-Koźlu, Długomiłowicach i Jemielnicy. Solistami koncertów byli: Joanna Wojnowska, Magda Spytek-Stankiewicz, Michał Borkowski z katowickiej Akademii Muzycznej. Koncerty prowadził ks. Jerzy Kowolik.

## Na nartach i lodowisku

**BESKIDY I OPOLE.** Podczas dwutygodniowych ferii zimowych parafia św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach zorganizowała obóz wycieczkowo-narciarski dla dwudziestoosobowej grupy dzieci i młodzieży w Istebnej. Obozowicze mieli zapewnione rozrywki kulturalne, m.in. uczestniczyli w koncercie kapeli góralskiej

„Zwyrtni” z Trójwsi Beskidzkiej. Dla dzieci pozostających w Opolu przygotowano półkolonie w salach katechetycznych, oprócz zabaw i zajęć plastycznych dzieci miały możliwość codziennego korzystania z lodowiska „Toropol”, z basenu „Akwarium” i kregielni. W sumie w półkoloniach uczestniczyło ponad 250 dzieci.

## Rok Grotowskiego

**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA,** Teatr im. Jana Kochanowskiego i Uniwersytet Opolski wspólnie zorganizują obchody Roku Jerzego Grotowskiego w Opolu. Teatr przygotowuje projekt pod roboczym tytułem „Grotowski spotyka... Kordiana, Fausta i Hamleta w Opolu”. Będzie on towarzyszył XXXIV Opolskim Konfrontacjom Teatralnym, „Klasyka jest młoda...!”, które odbędą się od 17 do 25 kwietnia 2009 roku. Do realizacji projektu

zaproszeni zostali trzej młodzi przedstawiciele różnych dziedzin artystycznych: performer, choreograf i reżyser. Realizacji projektu towarzyszyć będzie wystawa „Jerzy Grotowski w Opolu”. Na Uniwersytecie Opolskim odbędzie się teoretyczna część projektu z wykładami naukowymi dla wszystkich zainteresowanych. Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizuje wystawę „Teatr 13 rzedów Jerzego Grotowskiego” od 10 listopada do 31 grudnia 2009 r.

## „Koziołki” dla sióstr elżbietanek

**KĘDZIERZYN-KOŹLE.** Statuetką Koziołków, przyznawaną przez radę powiatu kędzierzyńskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie gospodarki, edukacji, kultury, ekologii, sportu, ochrony zdrowia, w tym roku uhonorowano siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety,

za wzorowe, profesjonalne i pełne zaangażowania prowadzenie Domu Pomocy Społecznej im. św. Karola dla Dzieci w Kędzierzynie-Koźlu. Uroczyste wręczenie statetek odbyło się 5 lutego br. w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu.

## Druga wieża w rusztowaniach

**KATEDRA** Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. Trwa remont drugiej wieży katedralnej, południowej. Kilka tygodni temu zdjęte zostały z jej szczytu krzyż i kula, w której zgodnie z oczekiwaniami znaleziono tubę z dokumentami i pamiątkami z przełomu XIX i XX wieku. Po komisyjnym otwarciu tuby, w obecności bp. Pawła Stobrawy, ks. proboszcza Edmunda Podzielnego, Krzysztofa Spychały z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Jana Kornka, dyrektora Archiwum Państwowego, stwierdzono, że zawiera ona dokumenty, pocztówki przedstawiające Opole, 10 monet, pamiątki z Ziemi Świętej, różnej wielkości obrazki przedstawiające Matkę Boską Opolską, katalog ówczesnych opolskich parlamentarzystów. Znalezione obiekty przekazane zostały do specjalistycznej pracowni konserwatorskiej we Wrocławiu. Po konserwacji wszystkie obiekty wrócą do Opoli i, podobnie jak w przypadku odremontowanej północnej wieży, na swoje miejsce z nowymi, współczesnymi pamiątkami.



Trwa remont drugiej wieży

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,  
ul. Sikorskiego 7/1  
TELEFON/FAKS 077 454 64 72  
REDAGUJĄ: Teresa Sienkiewicz-Miś,  
Andrzej Kerner, ks. Tomasz Horak  
– asystent kościelny

## Między Słowami

Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Upominanie

„Upominanie” – choć to określenie znajdziemy w Nowym Testamencie tylko raz (Rz 12,8), to przecież pokrewnych pojęć jest kilka – zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Niezwykłą częścią posłannictwa proroków, rabinów, Jezusa, apostołów było upominanie, nawoływanie do zmiany myślenia, przemiany postępowania. Najstarsze i wzorcowe upominania odnajdujemy w Księdze Powtórzonego Prawa. „Słuchaj praw i nakazów, które uczyć was wypełniać”, „strzeż się bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy” – to tylko dwa przykładowe zdania. Siedem kolejnych rozdziałów (Pwt 4–11) zawiera wiele takich i podobnych formuł, a wraz z nimi pełnych treści napomnień. Także Dekalog do nich należy. Są to napomnienia kierowane do wszystkich – najpierw słuchaczy i rodaków, ale przecież nie tylko do nich. Człowiek potrzebuje na wiele spraw szerszego spojrzenia niż tylko jego własne. I trwalszej pamięci, także historycznej, aby dobrze i pomyślnie kierować swoimi sprawami. Napomnienia, o których mowa, nie są jakimś pojątkami dla niegrzecznych. To słowa mądrości i miłości. Właśnie ten motyw wraca jak refren: „Pan was umiłował”.

OTWÓRZ:

PWT 7,7NN; MT 5,20NN



ZDJEŃCA TERESA SIENKIEWICZ-MIS

W opolskiej katedrze

# Radość wspólnego świętowania

Od czasu, gdy Jan Paweł II w 1997 roku ustanowił Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego, **każdego 2 lutego opolska katedra Podwyższenia Krzyża Świętego gości siostry zakonne i zakonników z terenu diecezji opolskiej.**

Zawsze licznie reprezentowane są zgromadzenia, instytuty, poszczególne domy zakonne, chociaż wiadomo, że nie wszyscy mogą oderwać się od codziennej posługi chorym, niedołącznym, przedszkolnym dzieciom, czy od innych obowiązków. – To jest wyjątkowe spotkanie, radosne. Tylko w tym dniu możemy w tak wielkiej zakonnej wspólnocie uczestniczyć w Eucharystii i razem odnowić zakonne śluby – wyznaje jedna z sióstr służebniczek NMP. W pośpiechu, ale z widoczną radością szły do katedry siostry kamilianki ze Sławic, gdzie w swoim domu zakonnym od lat prowadzą dom opieki dla starszych i chorych kobiet. Przyjechały siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek MB Nieustającej Pomocy z Krzyżanowic i z Luboszyca – wychowawczynie i nauczycielki z przedszkola św. Aniołów Stróżów. Inie mogło zabraknąć sióstr jawdzianek z Czarnowasów, znanych z niezwykle trudnej pracy pielęgnacyjnej z niepełnosprawnymi i ułomnymi dziećmi. Licznie przybyły siostry elżbietanki, z wielu



**Siostry z domu Zgromadzenia Sióstr św. Kamila w podopolskich Sławicach. Bp Paweł Stobrawa zaprosił osoby konsekrowane do odnowienia ślubów zakonnych**

domów w diecezji i z nyskiego, macierzystego, gdzie swoją misję zakonną rozpoczęła b. Maria Luiza Merkert. Z annogórkami franciszkanami przyjechał gwardian o. Błażej Kurowski, który wspólnie z wieloma zakonnymi kapłanami uczestniczył w koncelebry Mszy św. odprawianej przez bp. Pawła Stobrawę.

W homilii bp Paweł Stobrawa przypomniał niepodważalne zasługi zgromadzeń zakonnych w życiu Kościoła, w rozwoju nauki, kultury, w tym kultury rolnej i przemysłowej. To zakony kształciły młodych ludzi, zakładały szkoły, prowadziły gospodarstwa, uniwersytety, wydawnictwa. Trudno jest wyobrazić sobie Kościół bez św. Kamila, św. Dominika, św. Eugeniusza i b. Marii Merkert, bez świętych i błogosławionych założycieli zgromadzeń zakonnych, nauczycieli i wielkich ludzi czynu; bez ich pracy, ich charyzmatu nie byłoby wielu dzieł wyrosłych z miłości do Boga i człowieka. – Dzisiejsze spotkanie jest okazją, by pochylić się nad każdym powołaniem będącym wielkim darem dla Kościoła i świata. Będziemy się modlić, byście wytrwali w waszych charzmatach – mówił bp Paweł Stobrawa. O uroczystą oprawę liturgii Mszy św. i śpiew zadbały siostry zakonne i chór ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP z Leśnicy.

## Dominikanin i franciszkanin (lub na odwrót)

## Komplementarni

Fragmenty kazania o. Jana Góry OP na jubileuszu 35-lecia kapłaństwa o. Antoniego Dudka OFM, gwardiana klasztoru w Prudniku-Lesie.

Proszę sobie wyobrazić: Jamna, wioska, góry, Antoni ma kazanie, przychodzi z drabiną i mówi, że do nieba trzeba iść. Ludzie się dziwią: co to za kazanie z drabiną. Ale pamiętają do dziś.

Dlaczego Antoni mnie, dominikanina, wpuścił do franciszkanów, do dziś nie wiem. Myślę, że było w nim coś z Franciszka, których chciał z wilkiem rozmawiać. To dlaczego nie ze mną? Myśmy poznali się dość dziwnie. W Kędzierzynie-Koźlu miałem rekolekcje, młody byłem, napalony. Opowiadałem o tym, że Bóg jest światłem. Antoni z watahą młodych przybył i z tego mojego kazania był bardzo niezadowolony. Zaczął mnie ogromnie krytykować i powiedział, że tak się nie mówi kazań: a cóż to ludzi obchodzi, że Bóg jest światłem? Mówił: tu jest Śląsk, tu się mówi konkrety. Jakie konkrety? Dziewuch nie łonaczyć, pieniądze do domu przynosić, alkoholizmu żeby nie było itd. Ja mówię: obrażasz ludzi. On: dobra, dobra, ale tak się nie mówi. Ja się do dzisiaj z nim nie zgadzam, ale bardzo się z tym liczę.



Przyjęcie jubileuszowe w prudnickim klasztorze – był chleb ze smalcem, ogóreczki, kaszanka i drożdżowe ciasteczka... oraz wielu gości

Największym nieszczęściem jest niedojrzałość człowieka w człowieku. Poważny pan, a wewnątrz – chłopiec! A już nie daj Boże niedorozwój człowieka w celibacie. Dlatego cieszę się, że Antek jest w zakonie osobowością roz-pa-sa-ną! On w nieokiełznany sposób się rozwija. I obdarowuje nas sobą.

Obaj kochamy Kościół Chrystusa, każdy na swój sposób.

Mój stosunek do Antoniego jest taki: my nie jesteśmy konkurencyjni, ale – proszę zapamiętać to trudne słowo – komplementarni. Jeden z biskupów chcąc być dowcipny, powiedział mi: I tak ojciec nie prześcignie o. Macieja Zięby. Ja na to: Księżę biskupie, ale ja w tych zawodach

nie występuję, bracia nie mogą być konkurencyjni, mają być komplementarni, proszę to słówko zapamiętać. Troszkę się zdenerwowałem. Ale teraz zawsze, gdy się widzimy, od razu mówi: Bracia powinni być komplementarni.

Zawsze nas nosiło. Przecież to Antka pomyśli, żeby na tegorocznej Lednicy byli obecni franciszkanie. I teraz na nasz widok uciekają prowincjałowie dziesięciu prowincji franciszkanów, bo my chcemy kasę. Oni chcą jakieś gadżety, a my z uśmiechem pytamy: Kto za to płaci? I oni uciekają.

Antek, dziękujemy Bogu, że nie wpadliśmy w alkoholizm czy erotomanie, czy coś podobnego. Jeżeli człowiek nie jest wypełniony Jezusem po brzegi, to szuka

wypełnienia. To cudowne, że Chrystus zyskuje przy bliższym poznaniu. To cudowne, że Chrystus nas stale interesuje. To wielka łaska, że Chrystus nas stale pociąga. Że nawet jak nam się nie chce, to nam się chce. I że nam nie przechodzi.

Antek tak inaczej reaguje, tak, jest człowiekiem z innej bajki – tej Franciszkowej – że muszę to powiedzieć. Patrząc na niego po tylu latach jak na zjawisko. Antoni doszedł do godności, podobno mówi się do niego „gwardianie”, ja do niczego nie doszedłem, ale dalej się przyjażnimy.

Chociaż macie miłe gębusie i uśmiechacie się, to nie możecie chwycić jednej podstawowej rzeczy. On jest synem św. Franciszka. Ja jestem synem św. Dominika. Ci dwaj faceci spotkali się. Ci dwaj faceci byli pochłonięci pasją. Nasza przyjaźń to nie jest przyjaźń Jana Góry z Antkiem Dudkiem, tylko to jest przyjaźń franciszkanina z dominikaninem, to s przyjaźń głęboko archetypiczna. To jest przyjaźń, proszę państwa, zanurzona w ośmiuset latach historii. I jak ja spotykam się z Antkiem, to przy rozdziawionych gębach młodych dominikanów i franciszkanów śpiewamy: *Seraphicus pater Franciscus et apostolicus pater Dominicus ipsi nos docuerunt legem tuam Domine...* To jest mój toast na cześć Antoniego, co z pewnością bracia w klasztorze wieczorem przy herbacie będą komentować, bo to jest taki miły zakonny zwyczaj. **ak**

## Dzień skupienia dla kapłanów

## Otoczmy troską życie

„Kapłańskie »tak« dla życia”, czyli dzień skupienia dla kapłanów diecezji opolskiej przed Wielkim Postem odbędzie się w sobotę 21 lutego 2009 r.

Tematycznie dzień skupienia nawiązywać będzie do tegorocznego programu duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”, a prowadzącymi spot-

kanie będą znawcy tematu, ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec, kierownik Katedry Teologii Moralnej, Etyki Społecznej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ks. dr Jerzy Dzierżanowski, adiunkt Katedry Teologii Pastoralnej WT UO, i Beata Dzierżanowska, prowadząca razem z mężem rodzinę zastępczą dla

dzieci oczekujących na adopcję. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00 w kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej przy ulicy Dzierżona 1 w Opolu.

Program:

■ 10.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do sakramentu pokuty (prowadzi ks. dr Jerzy Dzierżanowski);

■ 10.30 – konferencja i świadectwo Beaty Dzierżanowskiej na temat doświadczeń rodziny zastępczej;

■ 11.00 – modlitwa brewiarzowa;

■ 11.15 – braterskie spotkanie w refektarzu seminaryjnym;

■ 12.00 – wykład ks. prof. dr. hab. Piotra Morcińca „Kapłańskie »tak« dla życia”. **■**

Reportaż parafialny – Olesno, pw. Bożego Ciała

# Jest wiele do zrobienia

Zabytkową kaplicę z 1880 roku **odnowią sponsorzy.**

W styczniu ubiegłego roku Piotr Stanik zgłosił ks. proboszczowi Lucjanowi Gembczykowi potrzebę natychmiastowego remontu kaplicy stojącej w pobliżu pielgrzymkowego kościoła św. Anny w Oleśnie. Jako społeczny opiekun, Piotr Stanik z wielką pasją dba o zabytkowy kościół, jego otoczenie, o kalwarię usytuowaną wzdłuż leśnej drogi prowadzącej do miejsca nazywanego Siedmioma Źródłami, gdzie z roku na rok pięknieje staw ze źródłami wody o uzdrawiającej mocy. To Piotr Stanik dotarł do starych dokumentów potwierdzających niezwykłość wody i on wspomagał ks. prałata Zbigniewa Donarskiego w budowie całego kompleksu wodnego i wypoczynkowego z ujęciem wody, kapliczką św. Anny i św. Huberta, mostków, altan.

Pod koniec ubiegłego roku trzeba było wymienić elektryczną pompę głębinową, założyć nowe filtry, zamontować studzienkę. – Teraz wystarczy nacisnąć guzik, a po kilku sekundach źródłana woda napełnia podstawiony kubek – mówi pan Piotr. Prace modernizacyjne wykonał Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Oleśnie na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Olesno, dzierżawiącego teren Siedmiu Źródeł od



**Piotr Stanik jest społecznym opiekunem oleskich zabytków i Siedmiu Źródeł**

Nadleśnictwa Olesno. Od dwu lat miejsce to odwiedzane jest przez ciągle zwiększającą się liczbę zwolenników wodolecznictwa, którzy brodzą w wodzie, polewają się nią i nawet w chłodne dni nie przerywają kuracji. Jeszcze więcej osób twierdzi, że woda pita regularnie wzmacnia, a nawet przywraca im zdrowie. Dla wygody korzystających z dobrodziejstw tego miejsca wybudowano pomost nazywany ścieżką zdrowia, w planach są dalsze udogodnienia.

## Na ratunek kaplicy

Zły stan neogotyckiej kaplicy przy kościele św. Anny zaniepokoił oleśnian. Pęknięty strop, przeciekający dach, liczne ubytki w tynku, kruszące się cegły, zawilgocenia. W styczniu ubiegłego roku ks. proboszcz Lucjan Gembczyk

postanowił ratować kaplicę wybudowaną w 1880 roku przez barona von Resewitza z Wędryni jako wotum za uzdrowienie z paraliżu. Starania u konserwatorów zabytków, zarówno wojewódzkiego, jak i miejskiego, o potrzebne zezwolenia na remont trwały prawie rok. W tej chwili poszukiwani są sponsorzy, bo sama parafia nie zdoła ponieść kosztów remontu szacowanego na 160 tys. złotych.

Pomoc zaoferowali już, jak informuje Piotr Stanik, pierwsi przedsiębiorcy: Ginter Bartyla, Jarosław Kiełbus, Tomasz Pietrzak – wszyscy z Olesna, Edward Bartyla z Chudoby, Alojzy Bardorz z Kościelisk, Rajmund Wengel z Ligoty Oleskiej. Jedni oferują materiały budowlane, inni wykonawstwo.

## Nowe inwestycje

Przed zimą w parafialnym kościele Bożego Ciała założono nowe ogrzewanie. Natomiast na drewnianym kościele św. Anny trzeba było przeprowadzić konserwację trzech krytych blachą wież. Sporo kłopotów mieli parafianie ze znalezieniem odpowiedniego dźwigu z wysięgnikiem; z pomocą przysłała firma Piontek z Bodzanowic.

I na koniec bardzo dobra wiadomość. Uważana za bezcenny zabytek oleski, licząca pięć wieków, drewniana świątynia pielgrzymkowa pw. św. Anny będzie miała jedno z najlepszych zabezpieczeń przeciwpożarowych. Szerzej o tej inwestycji napiszemy wkrótce.

**Teresa Sienkiewicz-Miś**



**Trzy wieże na kościele św. Anny zostały niedawno odnowione**



**Kaplica z 1880 roku**

# 300 lat Kalwarii

ANDRZEJ KERNER



**GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.**

Kronikarz starannie wyliczył,  
że kalwaria annogórska  
ma długość 11 730 kroków.

tekst

**ANDRZEJ KERNER**

akerner@goscniedzielny.pl

**R**aczej nikt z pielgrzymów, przyjeżdżających na odbywające się sześć razy w ciągu roku obchody kalwaryjskie, idąc, śpiewając i rozważając tajemnice męki Chrystusa czy życie Matki Bożej, nie liczy kroków, które stawia na kalwaryjskich drózkach. Choć dokładna liczba kroków ma swoje znaczenie, o czym za chwilę. Lata jednak policzyć jest znacznie łatwiej. W tym roku mija dokładnie 300 lat od wybudowania kalwarii na Górze Świętej Anny, wówczas zwanej Górą Chełmską, a rzadziej Górą Świętego Jerzego.

## Nowa Jerozolima annogórska

Fundacja klasztoru i kalwarii na Górze Świętej Anny to zasługa rodu Gaszynów (vel Gaszyńskich), w dokumentach widniejących też jako de Gaschin lub von Gaschin, których siedzibą był wspaniały pałac w Żyrowej. Hrabia Melchior Ferdynand ufundował klasztor franciszkanów, a swój testament rozpoczyna uwagą o prawdziwie eschatologicznej naturze:

„Dostrzegłem po długich rozważaniach, iż wszystko jest marnością, zaś wiek ziemski szybko przemija, wszystko się zmienia, a niezbadane jest jedynie miłosierdzie Boga śmiertelnym”. Po czym na wielu stronach precyzyjnie dysponuje swym majątkiem, czyniąc wiele zastrzeżeń, głównym z nich zaś jest to, by spadkobierca troszczył się o kościół i klasztor franciszkanów. A jeśli nie – ma być pozbawiony prawa majoratu. Pierwszym dziedzicem został bratanek hrabiego Melchiora Ferdynanda – Jerzy Adam de Gaschin. I on był bardzo gorliwym katolikiem. „Jak tylko nadszedł Wielki Tydzień, widziano go w kościele klęczącego dzień i noc na gołej ziemi. U Grobu Chrystusa nie mógł ukryć swego głębokiego współczucia ze Zbawicielem” – notował kronikarz klasztorny. Hrabia Jerzy Adam postanowił zbudować „na wzgórzach żyrowskich” Nową Jerozolimę, czyli kalwarię. Przykładem była mu istniejąca już od 100 lat Kalwaria Zebrzydowska, ale prawdziwym wzorem topografii Jerozolimy. Projektantem i wykonawcą annogórskiej kalwarii był mieszkający w Opolu włoski architekt Domenico Signo. Głównym założeniem było stworzenie jak najwierniejszej

kopii historycznych miejsc, czemu samo ukształtowanie terenu – ze wzgórzami, dolinkami i potokiem (Cedron!) bardzo sprzyjało. Kalwarię budowano wtedy według ówczesnych planów Jerozolimy, a wielką wagę przykładano do odległości między miejscami z historii pojmania, męki i ukrzyżowania Pana Jezusa. Stąd tak ważne było to, ile kroków dzieliło poszczególne kaplice na kalwarii. „Archivum calvaristicum” – stara księga, dzięki której tyle wiemy o budowie kalwarii i nabożeństwach kalwaryjskich sprzed wieków – notuje dokładne odległości między 33 kaplicami wybudowanymi w latach 1700–1709. Może warto wiedzieć, że od Annasza do Kajfasza kroków jest 370. Annogórska Droga Pojmania Jezusa liczy 5112 metrów, zaś Droga Krzyżowa – 1420. Obszar kalwarii na Górze Świętej Anny jest trzykrotnie większy od oryginalnego, jerozolimskiego, i ma kształt ryby, której okiem jest bazylika św. Anny. „*Piscis assus, Christus passus* – ryba upieczona i spożyta to Chrystus umęczony” – pisał św. Augustyn.

## Smutek na kalwarii

Ukończenie budowy kaplic kalwaryjskich stało się dla hrabiego

przyczyną zmartwień i kłopotów. Franciszkanie reformacji z prowincji krakowskiej, mieszkający wówczas na Górze Świętej Anny, nie chcieli bowiem przejąć kalwarii i prowadzić na niej nabożeństw. O czym zresztą uprzedzali fundatora jeszcze przed przystąpieniem do budowy. Swoje stanowisko podtrzymali, gdy kalwaria była gotowa. Co więcej, zaznaczali, że gdyby hrabia zechciał ich do tego przymusić, opuszczą Górę Świętej Anny. – Trzeba pamiętać, że reformaci to ten odłam franciszkanów, który charakteryzował się szczególnie



**Portret hr. Jerzego Adama de Gaschin, fundatora kalwarii**

O. WOJCIECH PIĘTOWSKI/GFAM



**O. Błażej Kurowski (z lewej) w procesji świateł**

wymaganiami reguły odnośnie do życia ascetycznego. Trudno im było pogodzić surowe wymogi życia klasztornego z opieką nad pielgrzymami kalwaryjskimi – tłumaczy o. dr Błażej Kurowski OFM, obecny gwardian klasztoru. Niemniej hrabia Jerzy Adam był rozczarowany. Jeszcze na trzy miesiące przed śmiercią ponownie pisał do władz małopolskiej prowincji franciszkanów o to, by zakonnicy podjęli się prowadzenia nabożeństw na kalwarii. „Bo jest przecież własnością Zakonu Serafickiego chlubić się Ukrzyżowanym” – argumentował pobożnie hr. de Gaschin. Na próżno. Po śmierci hrabiego (1719) kalwaria została opuszczona. W kaplicach pasterze urządzali stajnie dla bydła bądź sami się w nich chronili i palili ogniska. Inne kaplice zostały zrujnowane i znieważone, zwłaszcza przez wędrujących tędy żołnierzy. O. Tymoteusz Olskiński OFM, autor pracy doktorskiej na temat kultu Męki Pańskiej na Górze Świętej Anny, zalicza ten okres do „najczarniejszych kart w historii annogórskiej Nowej Jerozolimy”.

### Czarna karta się odwraca

Nieco ponad 50 lat później, w roku 1764 w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, po uprzedniej odbudowie zdewastowanej kalwarii kolejnego z rodu Gaszynów – Antoniego, nastąpił wielki wybuch pobożności kalwaryjskiej. Kroniki mówią o 100 tys. przybyłych na obchody, a pierwszą grupą było Bractwo Różańcowe z Raciborza. Na gorące słowa o. Stefana „cała procesja wybuchła głośnym łkaniem”. O tej porze – z przerwami na okresy wypędzenia franciszkanów z klasztoru za Bismarcka i Hitlera – obchody kalwaryjskie cieszą się wielką

popularnością wśród wiernych. Do dziś nabożeństwa odbywają się według „Kalwaryjki” – modlitewnika pielgrzyma, wydanego po raz pierwszy w roku 1767 przez o. Wacława Waxmańskiego. – Te obchody są nie tylko wyrazem naszej wiary, ale i głębokiej kultury. Są w pewnym sensie naszym folklorem – podkreśla gwardian o. B. Kurowski. Ojciec gwardian zauważa zmiany zachodzące w modelu pielgrzymowania kalwaryjskiego. – Dawniej ludzie przyjeżdżali na całe trzy dni obchodów, był to dla nich także taki pobożny relaks, wytchnienie od ciężkich prac w gospodarstwie. Dziś ten czynnik odpadł. Ludzie mają więcej możliwości także do sanktuariów zagranicznych – mówi o. Błażej. Gwardian żałuje,

że nieco zatracił się parafialny charakter obchodów kalwaryjskich. Coraz mniej parafii przybywa ze swoimi duszpasterzami, zwłaszcza z rejonu raciborskiego. Za to wzrasta liczba pielgrzymów indywidualnych. – Charakterystyczne dla naszych obchodów jest to, że każdy pielgrzym ma w ręku „Kalwaryjkę” i śpiewają wszyscy razem, nie tak jak w innych sanktuariach, gdzie wierni powtarzają śpiew za prowadzącym – dodaje o. Kurowski. Obchodom kalwaryjskim na Górze Świętej Anny nie towarzyszą też teatralne inscenizacje pasyjne, co bardziej sprzyja modlitwemu charakterowi nabożeństwa.

### Zachęta

Opis tej całej historii ma właściwie tylko jeden sens. Zachęcić



**Karta tytułowa „Archivum Calvaristicum. PONIŻEJ: „Na zakurzonej drodze i w słonecznym skwarze, Twarz Boga jest na ziemi, a gdzie nasze twarze?” (fragment pieśni z „Kalwaryjki”)**

Czytelnika, by wybrał się na obchody kalwaryjskie. Jestem prawie pewien, że ci, którzy trafią tu po raz pierwszy, zostaną ujęci pięknem nabożeństwa. Spokojny, ale potężny śpiew tysięcy ludzi, dźwięki orkiestry roznoszące się z góry na całą okolicę, sceneria najdramatyczniejszych chwil życia Jezusa tworzą religijną atmosferę, której długo się nie zapomina. Człowiek na kalwaryjskich drózkach zostaje naturalnie i bez reszty wciągnięty w wir świętych tajemnic. Wiara wyrażana od stuleci tymi samymi pieśniami i słowami modlitw staje się powietrzem, którym oddycha się z lekkością. Człowiek tą wiarą jest niesiony, a sprawy wieczne stają się bliskie, na wyciągnięcie ręki. ■



## Wielkopostne rekolekcje biblijne

Misjonarze werbiści serdecznie zapraszają wszystkich chętnych na wielkopostne rekolekcje biblijne, które odbędą się w Domu Misyjnym Dobrego Pastora w Nysie **od 27 lutego do 1 marca 2009**. W celu uzyskania szczegółowych informacji lub zgłoszenia chęci udziału, należy wejść na stronę internetową [www.werbisci.nysa.pl](http://www.werbisci.nysa.pl) lub zadzwonić pod numer 077 544 33 12.

## Wrzosola 2009

VII Przegląd Scholi Liturgicznych, organizowany przez Międzydiecezjalną Komisję ds. Muzyki Kościelnej (Opole-Gliwice), Referat ds. Muzyki Kościelnej oraz Studium Muzyki Kościelnej, odbędzie się **28 marca** we Wrzoskach. Przegląd organizowany jest dla wszystkich scholi liturgicznych, które w parafiach upiększają swoim śpiewem liturgię, zwłaszcza liturgię mszalną. Pisemne zgłoszenia udziału w przeglądzie należy składać do końca lutego (prosimy o przestrzeganie tego terminu) w Kurii Diecezjalnej w Opolu z dopiskiem: Referat ds. Muzyki Kościelnej. Wszelkich informacji o VII Przeglądzie Scholi Liturgicznych udziela ks. Grzegorz Poźniak pod nr. tel.: (77) 441505 lub (77) 441509. Szczegóły: [www.diecezja.opole.pl/SMK](http://www.diecezja.opole.pl/SMK).

## zaproszenia

### Klub Inteligencji Katolickiej

#### W Opolu

**15 lutego** (niedziela), godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdęk, wykład z cyklu „Wielkie postaci Kościoła na Śląsku” – ks. kard. Jerzy Kopp (1837–1914), biskup wrocławski; **22 lutego** (niedziela), godz. 17.00 – dr Tadeusz Detyna, socjolog UO, Kuba – refleksje z podróży.

#### W Kędzierzynie-Koźlu

**16 lutego** (poniedziałek), godz. 17.00 – prelekcja Włodzimierza Podstawy „Stosunki polsko-ukraińskie na przestrzeni wieków” cz. 3, po niej udział we Mszy św.; **26 lutego** (czwartek), godz. 17.00 – walne zebranie sprawozdawczo-programowe w oddziale KIK w Kędzierzynie-Koźlu.

### Koncerty walentynkowe

Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży, kółko kulturalne z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich i parafie zapraszają na koncerty odbywające się pod hasłami: *Dzielmy się miłością. Dajmy im nadzieję. Walentynka dla Afryki (walentynkowe dzieło pomocy misjom). Tacy sami jak my, zakochani jak my:*

**19 lutego** – Strzelce Opolskie; **20 lutego** – Opole; **21 lutego** – Racibórz; **22 lutego** – Kędzierzyn-Koźle. W programie: występ zespołu ZSZ nr 1 w Strzelcach Opolskich, przedstawienie „Dać im nadzieję”, występ zespołu New

**Schola parafii Niepokalanego Serca NMP w Domecku**



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Day, kwesta na edukację dzieci w krajach misyjnych.

### Wielkopostne wykłady otwarte

W kolejne soboty Wielkiego Postu odbywać się będą wykłady pn. „W nurcie myśli Pawłowej”, godz. 17.00, aula Muzeum Diecezjalnego w Opolu (ul. kard. B. Kominka 1a). Organizatorem jest WT UO.

**28 lutego** – „Uniwersalizm chrześcijańskiego pojednania” – ks. abp prof. dr hab. Alfons Nossol, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UO;

**7 marca** – „Św. Paweł – mistrz życia duchowego” – ks. dr Krzysztof Grzywoczek;

**14 marca** – „Uniwersytet jako współczesny areopag” – z okazji 15-lecia Uniwersytetu Opolskiego dyskutują wszyscy jego rektorzy: prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja, prof. dr hab. Jerzy Pośpiech, prof. dr hab. Franciszek Marek, prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja, prof. dr hab. Józef Musielok;

**21 marca** – „Wartość życia i rodziny w kontekście Roku św. Pawła” – ks. dr Paweł Landwójtowicz;

**28 marca** – „Obraz Kościoła u św. Pawła” – ks. prof. dr hab. Janusz Czernski;

**4 kwietnia** – „Kościół w społeczeństwie pluralistycznym” – z okazji 20-lecia demokracji w Polsce oraz 15-lecia Wydziału Teologicznego UO dyskutują wszyscy jego dziekani: ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko, ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola, ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej. ■

## Warto posłuchać

# Parafia „na Górcie” wydała płytę

Działający od marca 2007 roku chór kameralny Exultate Deo przy parafii Matki Bożej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu **nagrał płytę**.



Występujący w Opolu i w opolskiej diecezji chór kameralny Exultate Deo, prowadzony przez Tomasza Krzemińskiego, znanego i cenionego muzyka oraz dyrygenta, między innymi chóru w Czarnowasach, ma swoją płytę z repertuarem wykonywanym w salach koncertowych i w kościołach. Wśród

14 nagranych utworów jest „Maria Regina Mundi” Jana Astriaba, „Salve Regina” Vaclava Emanuela Horaka, „Gdy śliczna Panna” Stanisława Niewiadomskiego, „Panna Pszeniczna” Katarzyny Gärtner. Wydawcą płyty, opatrzonej tytułem „Maria Regina Mundi”, jest parafia Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu. ■